

Chojnice, 10 kwietnia 2018 roku

Szanowni Państwo, to już osiem lat minęło od tego tragicznego wydarzenia. Wydarzenia, które na trwałe wpisało się w historię naszego państwa, wydarzenia, które odcisnęło trwałe piętno na nas wszystkich. Wydarzenie, które co roku gromadzi nas w kościele św. Jadwigi Królowej na Mszy świętej w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej. Tamta sobota jest w pamięci wielu z nas, wówczas w ten poranek po pierwszych informacjach mieliśmy nadzieję, że to jakaś pomyłka, że to awaria, a nie tak tragiczna w skutkach dla naszego narodu katastrofa.

Dzisiaj z perspektywy czasu widzimy konsekwencje tej katastrofy, wspominamy prezydentów, profesora Lecha Kaczyńskiego, prezydenta Ryszard Kaczorowski, parlamentarzystów, generałów Wojska Polskiego, biskupów, ale również Annę Walentynowicz, symbol Solidarności. Widzimy jak wielką wyrwę w naszym społeczeństwie uczyniła ta smoleńska tragedia. Ilu z nich dzisiaj brakuje? Ilu z nich mogło jeszcze pracować dla Polski? Ile bólu i łez doświadczyły rodziny ofiar, kiedy po śmierci ich bliskich urządzano seanse nienawiści, depcząc pamięć ich ukochanych? Niestety ten proces nadal trwa.

Szanowni Państwo, delegacja na czele, której stał prezydent Lech Kaczyński leciała do Katynia, do tego miejsca uświęconego krwią naszych żołnierzy, oficerów, którzy zostali zamordowani strzałem w tył głowy z rozkazu Stalina. Część z nich walczyła w obronie naszej Ojczyzny podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku, wszyscy stanęli w obronie polskich granic we wrześniu 1939 roku, kiedy niemiecko-sowiecko nawałnica zaatakowała Polskę. Zginęli, dlatego, że byli Polakami, zginęli, bo walczyli o wolną Polskę. Zostali zamordowani. Zbrodnia katyńska, kłamstwo katyńskie było kłamstwem założycielskim PRL-u. Przez lata karmiono nas kłamstwem, że tej zbrodni dokonali Niemcy. Testament oficerów, ich śmierć jest ciągle żywa w pamięci naszych rodaków. Niestety po 70-ciu latach od tej zbrodni na nieludzkiej ziemi na posterunku pamięci zginęli kolejni Polacy! Kolejne 96 osób, synów i córek naszej Ojczyzny. Katyń i Smoleńsk te dwie nazwy na zawsze wpisały się krwią w naszą historię.

Tak ja w PRL-u nie można było głośno mówić o ofiarach mordy katyńskiego, tak dzisiaj po katastrofie smoleńskiej Polacy, którzy mówili o ofiarach Smoleńska, dopominali się o pamięć, godne uczczenie ofiar, byli poniżani, wyśmiewani, wyszydzani, skazywani na ostracyzm społeczny. Dlaczego? Komu przeszkadzała modlitwa za zmarłych? Komu przeszkadza to, że są w naszym społeczeństwie ludzie stojący na straży pamięci ofiar

smoleńskich? Dzisiaj po ośmiu latach widzimy, że nie udało się zatrzyć pamięci i Polacy pamiętają, modlą się, upamiętniają ofiary tego tragicznego lotu.

Dziękuję Państwu bardzo za udział we Mszy świętej, za udział w uroczystościach upamiętniających ósmą rocznicę katastrofy smoleńskiej, dziękuję za pamięć i obecność. Serdeczne podziękowania składam księżom proboszczom, prałatom i wikariuszom, którzy uczestniczyli w ofierze Mszy świętej. Dziękuję delegacjom, pocztom sztandarowym, służbom mundurowym. W sposób szczególny dziękuję młodzieży szkolnej i harcerzom. Dziękuję Panu pułkownikowi Pawłowi Czajkowskiemu, oficerom i żołnierzom 34. Chojnickiego Batalionu Radiotechnicznego za Waszą obecność- to Wy Panowie jesteście spadkobiercami oficerów katyńskich.

Aleksander Mikołaj Mrówczyński

Posel na Sejm RP